

Prof. Dr hab. Margreta Grigorowa

Wielkie Tyrnowo, 20.11. 2018

Katedra Sławistyka

Uniwersytet im. Św. Cyryla i św. Metodego

Wielkie Tyrnowo, Bułgaria

## RECENZJA

pracy doktorskiej Pani mgr Zoriany Czajkowskiej

na temat *Lwów w twórczości współczesnych pisarzy polskich, ukraińskich i rosyjskich*

Ostatnie dwa dziesięciolecia XX wieku i przede wszystkim pierwsze dekady nowego tysiąclecia ujawniły nowy system myślenia i nowe perspektywy badawcze. W recenzowanej pracy doktorskiej o obrazach Lwowa w twórczości polskich, ukraińskich i rosyjskich współczesnych pisarzy dobrze uwzględniono te nowe trendy w nauce. Poddana recenzji dysertacja łączy wyjątkowo owocnie nowe spojrzenie na pogranicze kultur, formującego się w niełatwej grze miasta z człowiekiem i historią, wzrastającym zainteresowaniem kulturą pamięci i post-pamięci, tygła wspomnień, odczytywania i podtrzymywania pamięci (głównie na podstawie zdarzeń historycznych, zagrażających kulturowej koegzystencji dziedzictwa pamięci), deideologizacja i dehierarchizacja myślenia oraz rehabilitacja tego, co było przemilczane czy zakazane, odpór na fałsz i jednostronność, nowe wieloaspektowe badania fenomenologii miasta i jego mitów.

Warto zauważyć, że w tak określonej ogólnej sytuacji oraz w kontekście dotychczasowych badań Lwowa (które są dobrze przedstawione we wstępie pracy), dysertacja – jako temat badawczy i jego merytoryczne przeprowadzenie – wpisuje się w kontynuację zainicjowanych w latach 90-ch XX w. pojedynczych przedstawień wielokulturowego oblicza miasta, stopniowo sięgających do monograficznego rozwinięcia w pracach Katarzyny Kotyńskiej, na które zwraca specjalną uwagę doktorantka i do których odsyła się w swojej argumentacji. W rezultacie praca traktuje obraz Lwowa jako ułożony z wielu skomunikowanych ze sobą obrazów w kontekście historycznych losów miasta, i mimo to daje obraz jednolity, w którym kreacja kultury oraz rekonstrukcja kulturowej pamięci górują nad destrukcyjną siłą procesów i zdarzeń historycznych.

Praca doktorska Zoriany wnikliwie i wyczerpująco, z naukową dyscypliną, ale i z twórczym natchnieniem przedstawia 3 grupy dowodów literackich o Lwowie (polskie, ukraińskie i rosyjskie), usytuowanych w okresie współczesnym w nurcie wspomnieniowo-autobiograficznym. Ukazuje je w dialogu i w konfrontacji.

Do konfrontacji tej można odnieść wywód, zrobiony na podstawie analizy *Józko żołnierzem polskim* Bezludy (opowieść o pamiętnej polskiej obronie Lwowa przed rosyjską inwazją w latach 1918-1919): *Wydaje się jednak, że prawdziwym problemem nie są różnice narodowościowe mieszkańców miasta, lecz sposób, w jaki oni zachowują się wobec współobywateli, należących do innych kultur.* (s. 74) Można to odnieść także i do relacji między różnymi obrazami miasta.

Autorka umiejętnie ukazuje fenomenologię kulturową miasta, gdzie współżyją ze sobą i współgrają grupy etniczne i cywilizacyjne (Ukraińcy, Polacy, Austriacy, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Żydzi). Rozwój fenomenologii w czasie, gdzie zmienna jest orientacja geopolityczna na historycznym tle różnych dominujących władz nad Lwowem, warstwy lwowskiego kulturowego palimpsestu, jego mitu i mitów, losy jego mieszkańców i ich zmieniający się skład w czasie – to główny konstrukt pracy. Autorka przedstawia przenikające się twórcze światy autorów, których los jest związany z Lwowem, i którzy są częścią ducha tego miasta.

Praca przybliży indywidualne twórcze wizje, wskazując najpierw na związek każdego autora z Lwowem, zarówno w kontekście biograficznym jak i historyczno-politycznym i społecznym, potem Autorka koncentruje się na utworach prezentujących - każdy z osobna - „swój” autorski Lwów; odkrywa i analizuje najważniejsze motywy i położone akcenty, z umiejętnością dochodzi do konkluzji i stawia trafne wywody; stara się oddać sprawiedliwie głos dla każdego punktu widzenia, każdego tekstu i autorowi, no i oczywiście samemu Lwowowi w literaturze - głównemu tematowi tej dysertacji.

Badanie jest rzetelnie przemyślane, ma logiczną kompozycję, zawierającą: wstęp, rozdział, traktujący o fenomenie miasta w literaturze oraz prezentację szkicu historyczno-kulturowego o Lwowie z bogatym przeglądem zaistniałych literackich relacji. Autorka wydzieliła trzy tematyczne rozdziały grupując w nich trzy rodzaje świadectw. Każdy z głównych elementów kompozycji (oprócz czwartego rozdziału) ma swoją podstrukturę, pozwalającą na jeszcze bardziej jaśniejsze uporządkowanie i definiowanie obserwacji i wywodów. We wstępie Autorka wskazuje główne cele badań, stawia trafne pytania

badawcze, motywuje ich wybór oraz wskazuje w jaki sposób swoje badania realizuje i do czego one mają zmierzać: *Celem dysertacji jest wychwycenie ogólnych dyskursów o Lwowie i tworzenia lub odtwarzania jego mitu/mitów oraz przeanalizowanie, w jaki sposób autorzy polscy, ukraińscy i rosyjscy odkrywają i postrzegają tę niezwykłą przestrzeń. Niemniej ważnym aspektem pracy jest również prześledzenie, w jaki sposób problem wzajemnego (nie)dostrzegania się znajduje wyraz w tekstach i w jaki sposób autorzy konstruują obraz innych narodowości, co pozwoli na zestawienie trzech lwowskich dyskursów narodowych.* (s. 5)

Przedstawione cele i zadania wskazują na zakres komparatystyczny badań, określony przez doktorantkę jako bardzo szerokie pole badań niż konkretna metoda (odsyła ona do definicji i poglądów Henryka Markiewicza i Henry'ego Remaka). Opierając się na wielu koncepcjach teoretyczno- i historycznoliterackich, doktorantka przedstawia jako niezbędne dla badania interpretacje pamięci i post pamięci (E. Domańska, J. Purchla, Ch. S. Maier, Duccio Demetrio, Marianne Hirsch, Katarzynę Kaniowską, Barbara Skarga). Bardzo szczegółowo, w ramach konkretnego podrozdziału *Fenomen miasta w literaturze (Rozdział 1 Miasto (Lwów) w literaturze)*, zwraca uwagę na badania przestrzeni i miasta w literaturoznawstwie (prześledzono i wyjaśniono długi szereg poglądów i koncepcji). To są jej główne metodologiczne klucze. Bardzo znaczące miejsce zajmuje zarys historii Lwowa (złożoność jego losów i losu jego mieszkańców), przedstawionej w drugim podrozdziale *Literackie twarze Lwowa na przestrzeni wieków*, jako tło literackich obrazów.

Materiał w podstawowych rozdziałach (II-IV) jest umiejętnie zrównoważony. Autorka przedstawia trzech pisarzy polskich w rozdziale drugim (Józef Witlin, Stanisław Lem, Adam Zagajewski), trzech pisarzy ukraińskich w rozdziale trzecim (Bohdana Nyżankiowski, Zenon Tarnawski, Jurij Andruchowycz), a w rozdziale czwartym przywołuje rosyjskojęzyczne świadectwa literackie (głównie Igora Klecha, ale także Jekaterinę Korotkową i Grigorija Komskiego oraz felietonistę Walerija Sierdiuczenko).

Pierwsze miejsce oddano polskiemu obrazowi Lwowa w utworach wyżej wymienionych pisarzy z badanego okresu. Żeby dobrze zrozumieć ich przesłania, trzeba jasno uświadamiać sobie, że Lwów to miasto pograniczne i wielokulturowe o nieocenionej, bardzo fundamentalnej roli dla polskiej kultury, od dawna nierozłącznie związane z długim szeregiem jaskrawych osobowości, który są jego twarzami i częścią jego duchowej egzystencji. Lecz jak zauważa doktorantka w *powojennej literaturze polskiej temat Lwowa*

jako takiego na długo prawie zniknął z obiegu, wyjątki stanowiły teksty, powstające na emigracji, bo podczas sowietyzacji miasta nie pozwalano o tym pisać, a historię poddano falsyfikacji, zgodnie z sowiecką ideologią, dlatego na początku lat dziewięćdziesiątych Polacy zaczęli wymagać „przywrócenia prawdy historycznej” dotyczącej Lwowa i Kresów Wschodnich, uwzględniając najdawniejsze dzieje (s.10). Gra historii z miastem, najpierw podczas pierwszej wojny światowej, potem podczas drugiej, opuszczenia miasta przed wojną albo podczas wojny, z kolei okupacja sowiecka i przymusowe wysiedlenie wyrwała miasto z jego organicznej roli i zaliczyła go do szeregu straconych miast niemożliwego powrotu dla tych, co go opuścili, choć przetrwali jako jego twarze w kulturze i literaturze, jak na przykład Herbert, Lem, Zagajewski, Witlin, z których ostatni dwóch zajmują podstawowe miejsce w recenzowanym doktoracie. Doprowadziło to do mocnej nostalgicznej poetyzacji miasta, do którego podróżowano śladami straconego czasu, stworzono jego nową fenomenologię, migracyjną i ruchomą, którą przeżyli i opisali nie tylko przecież polscy, ale też ukraińscy pisarze emigranci.

Autorka przytacza najznaczniesze przesłania z utworów Witlina, Lema i Zagajewskiego, zaczynając od późno wydanego w Polsce emigranckiego eseju *Mój Lwów* (New York, 1946, Polska 1991), jeden z najpiękniejszych hołdów literackich, jakie złożono temu miastu o tak unikalnej i niepowtarzalnej aurze. (s. 11) Lecz to jest także miejsce, w którym przez wieki mieszała się ze sobą „wniosłość i łobuzeria, mądrość i kretynizm, poezja i pospolitość” (s.113). Doktorantka podkreśla jego rolę pierwowzoru i natchnienia dla wielu późniejszych autorów, którzy jak Wittlin w czasie wojny lub po jej zakończeniu musieli opuścić swoje rodzinne od urodzenia lub wyboru miasto. Zwraca uwagę na nostalgiczny dyskurs na dwoistość obrazu (ze względu na dwoistość, mogłabym polecić porównanie z tekstem Miłosza o Wilnie: Cz. Miłosz, *Dialog o Wilnie*, Kultura, 1979, 1/376-2/377, s. 3-37), zatrzymuje się na wspomnieniową kartografię, gdzie akcentem jest obraz zasypanej rzeki - egzystencjalny ból istnienia. Przypomina wrażenia Stempowskiego, który porównywał zabiegi Wittlina do obrazów Utrilla, malarza, który potrafił wydobyć piękno z brudu podmiejskich kamienic, a także Wiktora Weintrauba, który zestawiał zaś *Mój Lwów* z *Portraits souvenirs* Jeana Cocteau (s. 125). Specjalną uwagę zwraca na specyficznie polskie określenie gatunkowe *Gawęda*.

W trochę inny sposób funkcjonuje nostalgiczny dyskurs w autobiograficznym *Wysokim zamku* Lema, który, jak zauważa Zoriana, można porównać do *Sklepow cynamonowych* Schulza (przywołuje tu opinię Wojciecha Orlińskiego). Wskazuje na rolę

toposu Wysokiego Zamku, jako *miejsce najwyższego wtajemniczenia i władzy we własnym, istniejącym tylko w wyobraźni dziecka-bohatera, królestwie legitymacji i stempli* (s. 130). Zwraca ona uwagę na przedmiotowość jako zapis pamięci, na osobny świat cukierni, wyrażający „słodkość” raju dzieciństwa oraz na sklep Klastena z zabawkami. Znaczną rolę mają tu przywołane obserwacje nad tekstem Lema, które wyszły spod pióra innego „Lwowianina” ukraińskiego pisarza Andruchowicza, któremu poświęcono odrębny rozdział.

Ostatni „polski” podrozdział poświęcono Zagajewskiemu (*Dwa miasta*), który tylko w Lwowie się urodził, ale *odziedziczył pamięć obrazu miasta (...) nie stwarza własnego mitu, lecz kontynuuje ten istniejący, przekazany przez rodziców* (s. 141). Doktorantka obserwuje tu „kompleks bezdomności”, który rodzi się z odebrania „małej ojczyzny”, widzi jak ten kompleks rozwija się również w wierszach poety (*Jechać do Lwowa*, Londyn 1985; *Plótno*, Paryż 1990; *Ziemia ognista*, Poznań 1994). *Miasto funkcjonuje w liryce Zagajewskiego jako synonim miasta-ojczyzny, którego już nie ma – konkluduje Doriana - które zostało bezpowrotnie utracone, zastąpione wyobcowaniem i bezdomnością. (...) Znaczenie słowa «Lwów» w tamtym kontekście wyraźnie wykraczało poza jego geograficzny sens. „Jechać do Lwowa” oznaczało: przekraczać granice nieprzekraczalne politycznie i historycznie*. (s. 151)

Status emigrancki i nostalgiczny posiadają także zaprezentowane teksty Bohdana Nyżankińskiego i Zenona Tarnawskiego – ukraińscy pisarze, członkowie ugrupowania „Dwunastka”, którzy opuścili Lwów w latach czterdziestych XX wieku i wyjechali najpierw do Niemiec, potem do Stanów Zjednoczonych. Jak zauważa doktorantka, *„Dwunastka” nie wydała żadnego oficjalnego manifestu, nie posiadała również określonego programu, jej członków łączył tylko Lwów, któremu poświęcali swoje teksty*. (s. 173) Według przytoczonej opinii Natalii Jewstafiewycz stworzyli nowy mit międzywojennego Lwowa. Lecz, jak pokazuje Zoriana, Lwów, który później zwiedził i opisał Nyżankiński w *Powróciłem do mojego miasta* nie jest jego Lwowem, na każdym kroku autor spotyka się z rozbieżnością i nadaje jej literacki wymiar. Natomiast wrażenia Tarnawskiego są obserwowane w kontekście ich bliskości do przeżyć Witlina.

Nowe ukraińskie spojrzenie Lwowa, przedstawione w pracy, łączy się z niezależnym bytem Ukrainy oraz z konwencją postmodernizmu, jest w nim i tradycja, i historia, i galicyjskość, i cała wielowiekowa spuścizna, a jego ukraińskość łączy się z wielokulturowością i europejskością. Chociaż okazuje się, że w wielu przypadkach Lwów

jest symbolem migracji, światem straconym, porwany historią, każde świadectwo go wskrzesza, jest on niezniszczalnym skarbem pamięci. Choć najczęściej konfrontuje się z realnością i przekonuje, że powrót jest niemożliwy w Heraklitowskim sensie, właśnie dlatego nad wszystkimi przedstawionymi obrazami Lwowa jakby dominuje obraz miasta-statek Andruchowicza, odbijający zarówno jego ruchomość i płynność, ale także poetyckość, piękno i wiara w tym, że wszystkie jego warstwy tego cudownego kulturowego palimpsestu będą zachowane i przykazywane następcom.

Do podobnych wywodów prowadzą nawet rosyjsko-sowieckie świadectwa (w ostatnim rozdziale), chociaż czas sowiecki najmocniej zderza się z pozostałymi oraz z samym Lwowem, jest najbardziej obcy i zmieniający geopolityczną i geokulturową pozycję miasta, odpychając go na kraniec Europy Wschodniej. Bardzo podstawowe miejsce zajmują w rozdziale czwartym obserwacje Igora Klecha w *Incydencie z klasykiem* z czasów sowietyzacji przymusowej, wspomnienie o zburzonej świątyni, wywody o powstałej monoetniczności miasta, ale także o fenomenie galicyjskiej kulturze. Doktorantka przedstawia kontekst dyskusyjny późniejszych jego tekstów, zwraca uwagę na powracający motyw „nieistnienia” Lwowa.

W zakończeniu pracy Zoriana ponownie łączy obrazy Lwowa i wskazuje na ich główne cechy oraz na wyniki ich połączenia i przede wszystkim na wspólną przestrzeń, z której wyrastają i wokół której są osnute. (s. 244)

Podsumowując wrażenia, które nagromadziły się po zapoznaniu się z pracą doktorską, mogłabym bym powiedzieć, że z pewnością praca ta spełniła rzetelnie i wyczerpująco postawione zadania, jest utrzymana na poziomie języku i stylu, posiada bardzo bogatą bibliografię i zasługuje na najwyższą ocenę.

Rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie naukowej, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W uznaniu wniesionego wkładu stwierdzam, że zrecenzowana przeze mnie rozprawa doktorska odpowiada wymaganiom ustawowym i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Zoriany Czajkowskiej do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

  
Margareta Grigorowa